

Trump deklaruje solidarność po ataku terrorystycznym na Kościół francuski



Prezydent Donald Trump potępił czwartkowy islamski atak terrorystyczny na francuski kościół i obiecał solidarność Amerykanów ze swoim „najstarszym sojusznikiem”.

Trzy osoby zostały zabite przez napastnika w kościele w Nicei w czwartek rano. Jedna starsza pani, która przyszła modlić się została „wirtualnie ścięta” [cytując](#) burmistrza miasta.



Funkcjonariusze policji stoją na straży na miejscu ataku nożem

w kościele Notre Dame w Nicei, Francja, 29 października 2020 r. (Eric Gaillard / Pool / Reuters)

Napastnik krzyknął „Allahu akbar!” gdy zatrzymała go policja, burmistrz powiedział dziennikarzom, dodając, że „znaczenie jego gestu nie pozostawia wątpliwości”.

„Nasze serca są z mieszkańcami Francji” – napisał prezydent Trump na Twitterze.

„Ameryka stoi po stronie naszego najstarszego sojusznika w tej walce. Te radykalne islamskie ataki terrorystyczne muszą się natychmiast zakończyć. Żaden kraj, Francja ani żaden inny kraj nie wytrzyma tego długo! ”

Our hearts are with the people of France. America stands with our oldest Ally in this fight. These Radical Islamic terrorist attacks must stop immediately. No country, France or otherwise can long put up with it!

– Donald J. Trump (@realDonaldTrump) [October 29, 2020](#)

Wcześniej prezydent Francji [Emmanuel Macron](#) powiedział, że rozmieści tysiące żołnierzy w celu ochrony ważnych francuskich miejsc, takich jak miejsca kultu i szkoły.

Przemawiając z miejsca zdarzenia, powiedział, że Francja została zaatakowana „z powodu naszych wartości, naszego zamiłowania do wolności, zdolności na naszej ziemi do posiadania wolności wiary”.

„I mówię to dzisiaj ponownie z dużą jasnością: nie będziemy dawać żadnych podstaw”.



Prezydent Francji Emmanuel Macron (2.l) odwiedza miejsce ataku nożem w Bazylice Notre-Dame de Nice w Nicei 29 października 2020 r. (Eric Gaillard / pool / AFP via Getty Images)

Atak w Nicei nie był jedynym podejrzanym incydentem terrorystycznym, którego celem była Francja w czwartek. W Montfavet, niedaleko Awinionu na południu Francji, policja zabiła mężczyznę, który groził przechodniom pistoletem. Krzyczał także „Allahu Akbar”, jak podała stacja radiowa Europe 1.

Tymczasem w Arabii Saudyjskiej telewizja państwowa donosiła, że w mieście Dżudda nad Morzem Czerwonym aresztowano Saudyjczyka po zaatakowaniu i zranieniu strażnika w konsulacie francuskim.

Francuski premier Jean Castex podniósł poziom bezpieczeństwa Francji na najwyższy poziom i powiedział, że reakcja rządu będzie stanowcza i nieubłagana.

Motyw napastnika nie był od razu jasny, ale Francja była już w stanie [wzmoczonej gotowości bezpieczeństwa](#), ponieważ muzułmanie

w wielu krajach islamskich wyrazili złość z powodu wystawiania i publikacji we Francji karykatur proroka Mahometa.



Dziecko trzyma plakat [Samuela Paty'ego](#), gdy ludzie zbierają się na placu Republique w Lille w północnej Francji 18 października 2020 r. (Michel Spingler / AP Photo)

Karykatury Mahometa były szeroko pokazywane na marszach w solidarności z francuskim nauczycielem historii, który został zamordowany 16 października przez 18-letniego islamskiego terrorystę.

Samuel Paty został [ścięty](#) w biały dzień przed swoją szkołą, na przedmieściach Paryża, przez nastoletniego uchodźcę z Czeczenii, który próbował pomścić użycie karykatuy przez ofiarę w klasie w temacie wolności słowa. Policja zastrzeliła napastnika.

Prezydent Macron energicznie [bronił](#) karykatur chronionych prawem do wolności słowa, co rozgniewało wielu muzułmanów i wywołało protesty w wielu krajach muzułmańskich.

Islamskie grupy terrorystyczne, od talibów w Afganistanie po

Hezbollah w Libanie, potępiły obronę karykatur Mahometa przez Macrona.



Pakistańczycy palą francuską flagę narodową podczas protestu po komentarzach prezydenta Francji Emmanuela Macrona na temat karykatur Mohammeda w Peszawarze 26 października 2020 r. (Abdul Majeed / AFP via Getty Images)

Wcześniej w tym tygodniu francuska policja krajowa wezwała do zwiększenia bezpieczeństwa w miejscach kultu religijnego w okolicach święta Wszystkich Świętych w nadchodzący weekend.

We wtorek obszary wokół Łuku Triumfalnego i Wieży Eiffla w centrum Paryża zostały na krótko ewakuowane po odkryciu worka wypełnionego amunicją.

Zagrożenie terrorystyczne pozostaje „bardzo wysokie”, powiedział we wtorek minister spraw wewnętrznych Gerald Darmanin, „ponieważ mamy wielu wrogów z kraju i spoza niego”.

Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało we wtorek porady dotyczące bezpieczeństwa obywatelom Francji przebywającym obecnie w Indonezji, Bangladeszu, Iraku i

Mauretanii, wzywając ich do zachowania ostrożności, trzymania się z dala od protestów i zgromadzeń publicznych.

Źródło:

[theepochtimes.com](https://www.theepochtimes.com)

Kary w Europie za brak maseczki; we Francji do pół roku więzienia, w Anglii mandat nawet 6400 funtów



Przez Europę przechodzi druga fala tzw. pandemii koronawirusa. W prawie wszystkich państwach obowiązkowe jest noszenie maseczek. Za nieprzestrzeganie tego przepisu grożą wysokie kary. Ich wysokość waha się od równowartości 23 zł na Ukrainie do ponad 6 tysięcy funtów w Anglii. Od braku osłony nosa i ust odstrasza też kara więzienia.

W Hiszpanii, pierwszym europejskim państwie, w którym liczba osób zakażonych koronawirusem przekroczyła milion, noszenie maseczek jest obowiązkowe w zamkniętej i otwartej przestrzeni publicznej. W większości regionów tego kraju za ich niezakładanie można zostać ukaranym mandatem w wysokości do 100 euro. Od sierpnia ukarano w ten sposób kilka tysięcy osób,

z czego ponad 2 tys. w aglomeracji Madrytu.

Za brak maseczki we Francji, w której trzeba ją nosić na terenie całego kraju w zamkniętej przestrzeni publicznej, a w wielu miejscach, np. w Paryżu, Nicei czy Lyonie również na ulicach, grozi kara 135 euro. W przypadku recydywy może ona wzrosnąć do 1500, a nawet 3750 euro i sześciu miesięcy więzienia, jeżeli ktoś będzie notorycznie łamać ten nakaz.

W całej Wielkiej Brytanii noszenie maseczek jest obowiązkowe w środkach transportu publicznego i sklepach. Zakrywanie nosa i ust jest również wymagane w innych miejscach publicznych, takich jak banki, muzea, biblioteki i świątynie, ale tutaj przepisy nieznacznie różnią się między regionami. Za nieprzestrzeganie tych reguł można być ukaranym mandatem w wysokości 200 funtów w Anglii i 60 w Szkocji, Walii i Irlandii Północnej. Jeżeli ktoś po raz kolejny złamie te przepisy zapłaci dwukrotność poprzedniego mandatu, aż do maksymalnie 6400 funtów.

W Irlandii od środy obowiązuje niemal całkowity lockdown

Kary grożą też za nieprzestrzeganie innych ograniczeń związanych z epidemią. Za uczestniczenie w spotkaniach większych niż sześć osób można zostać ukaranym 200-funtowym mandatem. W regionach, w których obowiązuje wyższy stopień zagrożenia kara w wysokości 100 funtów może zostać nałożona za spotykanie się w zamkniętych przestrzeniach, takich jak prywatne domy czy restauracje, z osobami, które nie należą do naszego gospodarstwa domowego. Do 10 tys. funtów zapłacą zaś organizatorzy zgromadzeń liczniejszych niż 30-osobowe. Do 22 września w Anglii wydano 18 646 mandatów za łamanie przepisów sanitarnych, z czego ponad połowa nie została zapłacona, a sprawy przekazano sądom.

W Irlandii, w której od środy obowiązuje niemal całkowity lockdown, a maseczki trzeba zakładać w środkach transportu

zbiorowego, sklepach i punktach usługowych, za niestosowanie się do obostrzeń epidemicznych wprowadzone zostaną nowe kary. Za brak maseczki będzie trzeba zapłacić do 500 euro, za organizowanie lub uczestnictwo w domowych imprezach trzeba się będzie liczyć z karą do 1000 euro i/lub miesiącem pozbawienia wolności.

Praktycznie wszędzie trzeba też nosić maseczkę we Włoszech. Wyjątek stanowią sytuacje, gdy ma się całkowitą pewność, że jest się w pełni odizolowanym od innych osób, np. w lasach czy na pustej plaży. Za zlekceważenie tego obowiązku grozi mandat w wysokości od 400 do 1000 euro. Nakaz noszenia maseczek jest rygorystycznie egzekwowany, a funkcjonariusze sił porządkowych codziennie wystawiają setki mandatów w całym kraju.

Między 120 a 350 euro kary za nieprzestrzeganie obowiązku noszenia maseczek grozi w Portugalii. Usta i nos trzeba tam zakrywać w zamkniętych przestrzeniach publicznych, a także w otwartej przestrzeni, gdy nie można zachować półtorametrowej odległości od innych osób. Za łamanie tego przepisu policja ukarała ponad pół tysiąca Portugalczyków.

W Bawarii standardowa stawka mandatu za nienoszenie maseczki w środkach transportu zbiorowego wynosi 250 euro

W Niemczech maseczkę trzeba zakładać w sklepach i środkach komunikacji publicznej, a niemal w całym państwie za nieprzestrzeganie tego nakazu grozi co najmniej 50 euro kary. Wiele krajów związkowych i miast wprowadziło jednak ostrzejsze regulacje. I tak na przykład w Berlinie, w którym maseczkę trzeba również nosić na głównych ulicach handlowych miasta, za jej brak w autobusach i pociągach grozi mandat w wysokości do 500 euro. Dodatkowo do 5 tys. euro zapłacą restauratorzy, którzy naruszają przepisy nie zbierając od swoich gości danych kontaktowych. Kara może również spotkać klientów podających nieprawidłowe informacje.

W Bawarii standardowa stawka mandatu za nienoszenie maseczki w środkach transportu zbiorowego wynosi 250 euro. Tyle samo grozi za podawanie fałszywych danych w restauracjach. Za brak maseczki w miejscach publicznych w Hamburgu zapłacimy 80 euro, za podanie nieprawidłowych danych w barze czy restauracji – 150 euro.

W Czechach usta i nos trzeba zakrywać w zamkniętej przestrzeni publicznej, a także na świeżym powietrzu, gdy nie można zachować odległości od innych osób. Zlekceważenie tego nakazu może się skończyć nałożeniem mandatu w wysokości do 10 tys. koron czeskich, czyli ponad 1,6 tys. zł. Przestrzegania przepisu pilnuje policja i straż miejska, ale zazwyczaj kończy się na upomnieniu. W Pradze podczas ostatniej soboty przeprowadzono ponad 11 tys. kontroli i stwierdzono 369 wykroczeń, wystawiono 96 mandatów. Media szacują, że ok. 20 proc. Czechów nie przestrzega tego nakazu. Za naruszenia innych przepisów związanych z epidemią, np. otwarcie restauracji mimo zakazu ich działalności, grożą wielokrotnie wyższe kary sięgające równowartości pół mln zł.

Również na Słowacji noszenie maseczek jest obowiązkowe praktycznie w każdej sytuacji, gdy przebywamy w przestrzeni publicznej. Za jej brak policja może nałożyć mandat w wysokości do 1000 euro. Media informują jednak, że od początku epidemii do połowy października wystawiono dwa tysiące mandatów za to wykroczenie.

W Rosji decyzje o ograniczeniach związanych z epidemią podejmują poszczególne regiony. W Moskwie, w której jest najwięcej zakażeń, od 12 maja w pojazdach komunikacji miejskiej, a także w sklepach, aptekach, szpitalach i innych miejscach publicznych, wymagane jest noszenie maseczek oraz rękawiczek ochronnych. Za łamanie tych zasad trzeba zapłacić od 4 do 5 tys. rubli (ok. 200-250 zł). Kary nakładane są również na instytucje, które nie egzekwują przestrzegania przepisów przez swoich klientów, np. na kina czy teatry. W Moskwie przez ostatnie pięć miesięcy za brak środków

ochronnych w komunikacji publicznej ukarano prawie 100 tys. osób wystawiając mandaty na ponad 479 mln rubli (ponad 24 mln zł).

W Szwecji nie ma obowiązku ani zalecenia używania maseczek

Na Ukrainie maseczki trzeba nosić w budynkach użyteczności publicznej oraz w środkach transportu. Za niestosowanie się do tego obowiązku można zapłacić od 170 do 255 hrywien kary (ok. 23-35 zł). Wysokość mandatu zmniejszono latem, wcześniej mogła wynosić nawet 17 tys. hrywien (2,3 tys. zł), obecnie władze chcą znów podwyższyć tę karę.

Na Litwie maseczki trzeba zakładać przebywając w zamkniętych przestrzeniach publicznych. Za łamanie tego nakazu grozi od 500 do 1500 euro kary. Jak wyjaśniła PAP litewska policja, w praktyce za pierwsze naruszenie tego przepisu udzielane jest upomnienie, za następne trzeba zapłacić połowę wymierzonej sumy, a dopiero przy kolejnych przypadkach – pełny wymiar kary. „Naszym zadaniem jest przywoływanie do porządku, a nie karanie” – podkreśla policja tłumacząc, że mandaty wystawia się rzadko, gdy ktoś z premedytacją łamie prawo.

W Danii od 22 sierpnia noszenie maseczek jest obowiązkowe w środkach transportu publicznego, a także na przystankach i dworcach. Dodatkowo usta i nos trzeba również zakrywać w restauracjach i barach, gdy nie siedzi się przy swoim stoliku. W kilku innych przypadkach używanie maseczek jest zalecane. Za brak maseczki w pojazdach komunikacji zbiorowej ukarano dotychczas 16 osób mandatami w wysokości 2,5 tys. koron duńskich (ok. 1,5 tys. zł).

Władze Finlandii zalecają stosowanie maseczek w pojazdach transportu publicznego, a także, w zależności od sytuacji epidemicznej w regionie, w innych miejscach, takich jak sklepy, urzędy, szkoły czy kościoły.

W Szwecji nie ma obowiązku ani zalecenia używania maseczek.

Według głównego epidemiologa kraju Andersa Tegnella noszenie maseczki „może dawać poczucie fałszywego bezpieczeństwa”, dlatego lepiej przestrzegać innych rekomendacji – zachowywać bezpieczną odległość i unikać tłoku. W kraju toczy się jednak debata na ten temat, a wielu ekspertów apeluje o zasłanianie twarzy w miejscach, w których trudno o uniknięcie bliskich kontaktów.

Źródło: PAP

Europa walczy z koronawirusem i wprowadza dodatkowe ograniczenia



W związku z dużym wzrostem zakażeń koronawirusem w ciągu ostatnich dni w poszczególnych państwach europejskich, w tym sąsiadujących z Polską, wprowadzono dodatkowe ograniczenia dla obywateli i działalności gospodarczej.

Czechy i Słowacja

W Czechach ze względu na szybkie rozprzestrzenianie się koronawirusa SARS-CoV-2, od godz. 6 w czwartek do północy 3 listopada rząd wprowadził ograniczenia, które mają zmniejszyć liczbę kontaktów między ludźmi. Z pewnymi wyjątkami zamknięte zostały placówki handlowe. W dużych centrach handlowych będą

otwierane tylko sklepy spożywcze, drogerie i apteki. Działać mogą stacje benzynowe, sklepy z zaopatrzeniem dla zwierząt, sklepy z tekstyliami i galanterią. Przestały działać zakłady usługowe z wyjątkiem warsztatów samochodowych, kwiaciarni i punktów serwisowych RTV i AGD.

Mieszkańcy Czech mają ograniczyć wychodzenie z domów do wyjścia do pracy, do lekarza lub po potrzebne produkty. Możliwe jest odwiedzenie rodziny, wyjazd za miasto, ale wszystkie obiekty rekreacyjne są zamknięte.

Na Słowacji rząd premiera Igora Matovicza przygotowuje testy całej populacji na obecność koronawirusa. Matovicz ostrzegł, że poza testami w grze pozostaje wprowadzenie ogólnokrajowego lockdownu. W związku z pogarszającą się sytuacją premier zwołał na czwartek wieczór posiedzenie komisji pandemicznej rządu, a w czwartek w ciągu dnia ma pracować centralny sztab kryzysowy.

W Czechach i na Słowacji maseczki obowiązują w zamkniętych przestrzeniach i komunikacji publicznej. Pod gołym niebem można je zdjąć podczas uprawiania sportu (np. biegania czy jazdy na rowerze), podczas pobytu z członkami wspólnego gospodarstwa domowego i jeżeli odległość od drugiej osoby przekracza w Czechach 2 metry, a na Słowacji 5 metrów.

Niemcy

W Niemczech w wyniku negocjacji władz federalnych z premierami krajów związkowych uzgodniono jednolite zasady dla miast i regionów o dużej liczbie zakażeń. Nowe przepisy obejmują rozszerzenie wymogu noszenia maseczek, ograniczenie liczby gości na prywatnych uroczystościach, ograniczenia kontaktów w miejscach publicznych oraz ograniczenia działalności lokali gastronomicznych.

Nowe ograniczenia kontaktów w rejonach o częstości występowania tygodniowej zapadalności na koronawirusa powyżej 50 zakażeń na 100 tys. mieszkańców oznaczają, że w miejscach

publicznych może się spotykać maksymalnie 10 osób. Tak jest już obecnie w przypadku Berlina. Jeśli nowe środki nie powstrzymają wzrostu zakażeń, zgromadzenia będą ograniczone nawet do 5 osób lub członków dwóch gospodarstw domowych.

W regionach, w których zapadalność przekroczy próg 50 nowych infekcji na 100 tys., będzie wprowadzana godzina policyjna od 23.

W Niemczech każdy kraj związkowy może wprowadzać własne przepisy dotyczące koronawirusa. W niektórych obowiązuje na przykład zakaz zakwaterowań dla obywateli z najbardziej zagrożonych regionów.

Najsurowsze ograniczenia będą obowiązywać w Berchtesgadener Land, jednym z powiatów w Bawarii. Od wtorku 28 października (na dwa tygodnie), zamknięte zostaną restauracje, szkoły i przedszkola. Zabronione będzie też organizowanie imprez i prywatnych uroczystości, ograniczenia dotyczące wyjazdów.

Ukraina

Na Ukrainie działa tzw. kwarantanna adaptacyjna, która polega na dostosowywaniu restrykcji do sytuacji epidemicznej w danej jednostce administracyjnej. Kraj jest podzielony na strefy: zieloną, żółtą, pomarańczową i czerwoną. Dla każdej z nich są przewidziane inne restrykcje. Zgodnie z decyzją rządu, dla przykładu, w czerwonej strefie powinien być wstrzymany ruch transportu publicznego, powinny być zamknięte centra handlowe, kawiarnie i restauracje. Jednak w podejmowaniu decyzji o wdrożeniu ograniczeń na terenie jednostki administracyjnej w czerwonej strefie biorą udział też miejscowe władze.

Jak poinformował główny lekarz sanitarny Wiktor Laszko, w większości strefy czerwonej, w której jest np. dziewięć głównych miast obwodowych, działa transport publiczny, sklepy, w części nadal otwarte są przedszkola. Decyzje w sprawie przejścia na zdalne nauczanie podejmują lokalne władze. W

strefie pomarańczowej, przykładowo, nie mogą działać hostele, centra rozrywkowe, a lokale gastronomiczne muszą być zamknięte w godzinach 22-7.

Francja

We Francji rząd chce przedłużyć do połowy lutego przyszłego roku stan zagrożenia sanitarnego, który obowiązuje od 17 października. Rzecznik rządu nie wykluczył w środę, że niektóre kolejne miasta mogą być objęte nocnym lockdownem. W czwartek premier Jean Castex poinformuje o kolejnych obostrzeniach.

W tej chwili na OIOM-ach przebywa we francuskich szpitalach 2177 osób chorych na Covid-19, ten wskaźnik jest główną przesłanką dla rządu w sprawie wprowadzenia ewentualnej kwarantanny narodowej. W Paryżu i 8 innych metropoliach obowiązuje godzina policyjna od godz. 21 do 6 rano. Szkoły funkcjonują na razie normalnie, podobnie, jak zakłady pracy, choć władze zalecają pracę zdalną na tych stanowiskach, na których jest to możliwe.

Włochy

Rząd Włoch zapewnia, że robi wszystko, aby uniknąć generalnego ogólnokrajowego lockdownu, ponieważ – jak argumentuje – kraj nie może pozwolić sobie na zatrzymanie aktywności produkcyjnej i zawodowej. Jednocześnie gabinet Giuseppe Contego upoważnił władze regionów do wprowadzenia dodatkowych obostrzeń wszędzie tam, gdzie sytuacja pandemiczna jest szczególnie trudna. Takie decyzje zapadają w tych dniach w kolejnych regionach. Ma to miejsce w chwili, gdy dobową liczbę zakażeń wyniosła w kraju w środę ponad 15 tysięcy.

Od czwartku obowiązywać będzie godzina policyjna w Lombardii, czyli w regionie najbardziej dotkniętym przez epidemię koronawirusa. W godzinach od 23. do 5 wychodzić z domu i przemieszczać się można jedynie w przypadkach uzasadnionych pracą, zdrowiem i innymi pilnymi potrzebami. W weekendy

zamknięte będą centra handlowe. Przepis ten nie dotyczy sklepów spożywczych, z artykułami pierwszej potrzeby i aptek.

W piątek godzina policyjna od północy do 5 godz. wchodzi w życie na 30 dni w stołecznym regionie Lacjum. Po kilku miesiącach wracają tam tzw. autocertyfikaty, które trzeba będzie wypełnić i mieć przy sobie poza domem w nocy. Należy w nich napisać, jakie jest powód pobytu poza domem w godzinach zakazu. Od 26 października szkoły średnie i uniwersytety w Lacjum pracować będą częściowo w trybie zdalnym. W przypadku uczelni będzie to 75 proc. wszystkich studentów; z tego trybu będą wyłączeni studenci pierwszego roku.

Również w piątek od godz. 23 godzina policyjna zaczyna obowiązywać w Kampanii, gdzie na dwa tygodnie już wcześniej zamknięto szkoły. W Piemontie władze regionalne zdecydowały o zamknięciu centrów handlowych w weekendy, również z wyłączeniem sklepów z artykułami pierwszej potrzeby.

W całym kraju na mocy rządowego dekretu obowiązuje nakaz zamykania restauracji o północy. Przy jednym stole może usiąść maksimum 6 osób. Punkty gastronomiczne bez stolików muszą być zamykane o godz. 18. Jest zakaz treningów amatorskich zespołowych sportów kontaktowych. Siłownie, baseny i kluby fitness otrzymały w niedzielę tydzień na wprowadzenie zasad bezpieczeństwa sanitarnego. Te, które tego nie zrobią, zostaną zamknięte.

Wielka Brytania

W Wielkiej Brytanii decyzje rządu w sprawie ograniczeń związanych z koronawirusem odnoszą się tylko do Anglii; w Szkocji, Walii i Irlandii Północnej decyzje ws. lockdownów podejmują tamtejsze rządy.

Jako pierwsza lockdown wprowadziła Irlandia Płn.; obowiązuje on już od 16 października i ma trwać 4 tygodnie. Zamknięte są wszystkie bary, puby, restauracje. Sklepy nie mogą sprzedawać alkoholu po godz. 20. Zawieszono wszystkie usługi wymagające

bliskiego kontaktu, o ile nie są niezbędne. Szkoły zostały zamknięte tylko na 2 tygodnie, z czego tydzień jest normalną przerwą w połowie semestru.

Od najbliższego piątku 17-dniowy lockdown zacznie się w Walii. Zamknięte będą wszystkie bary, puby i restauracje, a także sklepy, z wyjątkiem niezbędnych. Zakazane są spotkania osób z różnych gospodarstw domowych zarówno w zamkniętych pomieszczeniach, jak i otwartych przestrzeniach i zalecane jest pozostawanie w domach.

W Anglii i Szkocji lockdownów na razie nie ma, choć są strefy ze zwiększonymi obostrzeniami. W Anglii na poziomie 3, najwyższym są region Liverpoolu i hrabstwa Lancashire (już), Greater Manchester (od piątku) i South Yorkshire (od soboty), na poziomie 2 – m.in. Londyn, Birmingham i cała północno-wschodnia Anglia. W Szkocji obowiązują one w środkowej części, w tym w Edynburgu i Glasgow.

W Irlandii 6-tygodniowy lockdown wszedł w życie o północy ze środy na czwartek. Zamknięte zostały wszystkie sklepy poza sprzedającymi niezbędne towary; bary, puby i restauracje mogą działać tylko w systemie na wynos lub z dostawą. Zakazane są wszelkie spotkania z osobami z innych gospodarstw domowych w pomieszczeniach zamkniętych i oddalanie się od domu bez uzasadnionego powodu na więcej niż 5 km. W odróżnieniu od pierwszego lockdownu, czynne są szkoły i może być kontynuowana praca na budowach.

Hiszpania

W Hiszpanii w czwartek, po 123 dniach od zniesienia stanu zagrożenia epidemicznego, rząd Pedra Sancheza zamierza ogłosić jednolite dla wszystkich regionów kraju zasady bezpieczeństwa epidemicznego. Dotychczas każda z 17 wspólnot autonomicznych kraju ustalała je we własnym zakresie.

Wraz z drastycznym nasileniem się przypadków Covid-19 od początku października, w 11 wspólnotach autonomicznych

Hiszpanii wprowadzono przepisy o zakazie opuszczania gminy lub całego regionu. Wyjątkiem jest konieczność udania się do pracy, na uczelnię wyższą czy do opieki nad chorym członkiem rodziny.

W czwartek kordonem sanitarnym objętych jest blisko 50 hiszpańskich gmin. Większość z nich znajduje się na terenie wspólnoty autonomicznej Madrytu, Nawarry oraz Kastylii i Leonu. Od początku października we wszystkich regionach Hiszpanii wprowadzane są ograniczenia dotyczące ograniczania liczby klientów w placówkach handlowych i gastronomicznych, a także wiernych w miejscach kultu. Zazwyczaj ograniczenie dotyczy 50 proc. dotychczasowej frekwencji.

Jedne z najsurowszych restrykcji wprowadzono we wspólnocie autonomicznej Nawarry na północy. Od czwartku cały region został objęty kordonem sanitarnym, a działające na terenie tej wspólnoty hotele, bary i restauracje zostały zamknięte na okres 15 dni. Wyjątek stanowią jedynie placówki gastronomiczne sprzedające posiłki na wynos.

Źródło: PAP

**LOT: Zgodnie z
rozporządzeniem rządu
regularne rejsy do Francji
zostają zawieszone. Z USA do**

Polski loty czarterowe



Zgodnie z rozporządzeniem rządu w sprawie zakazów w ruchu lotniczym, regularne rejsy LOT-u do Francji zostają od środy zawieszone – poinformował PLL LOT. Jak dodano, dla pasażerów planujących powrót do Polski, w okresie od 16 do 20 września br. LOT zorganizuje siedem lotów czarterowych.

„Zgodnie z wytycznymi z [rozporządzenia](#), regularne rejsy LOT-u do Francji z dniem 16 września zostają zawieszone” – poinformował LOT w środowym komunikacie.

Przewoźnik przekazał, że dla pasażerów planujących powrót do Polski, w okresie od 16 do 20 września br. LOT zorganizuje siedem lotów czarterowych. Chodzi o cztery rejsy na trasie Paryż–Warszawa w dniach: 16, 17, 18 września (wylot z Francji o 19.45, lądowanie w Warszawie 22.00) i 19 września – wylot o 10.55, a lądowanie o 13.15.

Kolejne trzy rejsy zaplanowano na trasie Nicea–Warszawa na dni: 16, 18 i 20 września – wylot o 10.40, lądowanie na Lotnisku Chopina o 13.05.

LOT zapewnia, że połączenia są dostępne bez dodatkowych opłat dla pasażerów, którzy posiadają już bilety LOT-u na rejsy powrotne z Francji do Polski.

„Osoby, które nie mają aktualnie rezerwacji na rejsy LOT-u, mają możliwość powrotu do Polski na pokładach naszych samolotów. Zgłoszenia zawierające imię i nazwisko, obywatelstwo zgodne z paszportem, kontakt (telefon i mail) oraz preferowaną trasę (Paryż–Warszawa lub Nicea–Warszawa)

wraz z terminem podróży można wysyłać na adres rescue.flights@lot.pl. Bilety z Francji do Polski dostępne są w cenie około 600 zł” – podano.

Narodowy przewoźnik zapewnia, że wszystkie bilety na połączenia LOT-u między Polską a Francją zakupione do 15 września br. zachowują ważność. LOT przekazał, że na bieżąco kontaktuje się z pasażerami, aby umożliwić im powrót do kraju lub dokonanie dogodnych zmian w rezerwacjach.

Opublikowane we wtorek w Dzienniku Ustaw [rozporządzenie Rady Ministrów](#) przewiduje objęcie zakazami połączeń lotniczych z 30 państw. Jedynym dopisanym do listy państwem jest Francja, wykreślone z niej zostały m.in. Rumunia, Meksyk, Indie.

Rozporządzenie weszło w życie w środę 16 września i będzie obowiązywać do 29 września 2020 r.

Zakaz lotów nie dotyczy m.in. rejsów wykonujących [loty](#) międzynarodowe na zlecenie albo za zgodą Prezesa Rady Ministrów; wycarterowanych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia na zlecenie organizatora turystyki lub podmiotu działającego na jego zlecenie; a także z lotnisk położonych na terytorium państw, które notyfikowały Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzenie rozwiązań gwarantujących, że na pokład statku powietrznego będą przyjmowani wyłącznie pasażerowie, wobec których wykonano z wynikiem negatywnym test diagnostyczny w kierunku SARS-CoV-2.

W rozporządzeniu napisano, że minister właściwy do spraw zagranicznych ogłasza w dzienniku urzędowym tego ministra, w drodze obwieszczenia, wykaz państw, które notyfikowały Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzenie tych rozwiązań.

Loty czarterowe PLL LOT z USA do Polski

Od momentu zawieszenia bezpośrednich lotów między Polską a Stanami Zjednoczonymi w wyniku pandemii [wirusa](#)

[KPCh](#) wszystkie loty odbywają się w formule czarterów. Do 28 zaplanowano jest kilkanaście lotów czarterowych PLL LOT z USA do Polski; loty odbywają się na trasie z Nowego Jorku do Warszawy oraz z Chicago do Warszawy i Krakowa; sprzedaż biletów odbywa się drogą mailową – poinformowała w komunikacie ambasada Polski w USA.

□□□□ [@LOTPLAirlines](#)'s □□□□□□ flights scheduled between now and September 28 will continue to operate as special charter flights.

□□ <https://t.co/F1nX9Wq6Wj> <https://t.co/NjpqhNcWflpic.twitter.com/Faamixn7Gu>

– Embassy of Poland U.S. (@PolishEmbassyUS) [September 16, 2020](#)

Ambasada Polski w Stanach Zjednoczonych podkreśliła, że w związku z przedłużeniem obostrzeń epidemicznych rejsy PLL LOT z USA do Polski zaplanowane do 28 września będą nadal organizowane w formule czarterowych rejsów specjalnych. Bilety na te połączenia nie są już jednak dostępne w sprzedaży przez systemy rezerwacyjne oraz stronę internetową PLL LOT.

We wtorek i środę odbyły się loty z Nowego Jorku oraz Chicago do Warszawy.

W najbliższych dniach jest zaplanowanych kilkanaście lotów z USA do Polski.

Z Nowego Jorku do Warszawy loty czarterowe odbędą się 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 27 i 28 września.

Z Chicago do Warszawy 18, 22, 23 i 26 września.

Z Chicago do Krakowa 21 i 28 września.

Ambasada poinformowała, że osoby posiadające prawo do wjazdu na terytorium Polski, które są zainteresowane zakupem biletów,

są proszone o zgłoszenia na adres mailowy: rescue.flights@lot.pl. Zgłoszenie powinno zawierać: imię i nazwisko, obywatelstwo zgodnie z paszportem, dane kontaktowe – telefon i adres mailowy, preferowaną trasę podróży (Nowy Jork–Warszawa, Chicago–Warszawa lub Chicago–Kraków) i termin podróży.

Konsultanci PLL LOT będą kontaktować się telefonicznie z każdą osobą, która dokona poprawnego zgłoszenia drogą mailową.

Źródło: PAP.